



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH  
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

# BIULETYN

Nr 69 (2001), 7 kwietnia 2020 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski  
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)  
Sebastian Płóciennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski • Jolanta Szymańska  
Marcin Terlikowski • Karol Wasilewski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

## Przeciw armii – Algieria w świetle protestów

Sara Nowacka

*Od ponad roku w Algierii trwają antyrządowe protesty. Demonstranci domagają się powołania władz niewywodzących się z dotychczasowej elity. Spełnienia tych oczekiwań nie przyniosły wybory prezydenckie, które odbyły się w grudniu 2019 r. Większość Algierczyków zbojkotowała je, krytykując powiązania kandydatów z armią. Poparcie dla żądań protestujących wyraziła algierska niższa kadra oficerska. Unia Europejska – najważniejszy partner handlowy Algierii – mogłaby zainicjować mediacje między wojskiem a protestującymi.*

**Przebieg protestów i kampanii wyborczej.** W lutym 2019 r. rządzący od 1999 r. prezydent Abd al-Aziz Butaflika ogłosił, że będzie startował w wyborach prezydenckich zapowiedzianych na kwiecień 2019 r. Zapowiedź Butafliki wywołała masowe, pokojowe protesty. Początkowo demonstranci domagali się ustąpienia prezydenta. Do tych żądań przychyliła się armia, której naczelny dowódca generał Ahmed Gaid Salah w marcu wezwał prezydenta do rezygnacji. Butaflika ustąpił, jednak demonstrujący nie zakończyli protestów. Był on postrzegany jako prezydent marionetkowy, realizujący interesy wpływowej, skorumpowanej elity, której przewodził jego młodszy brat, Said Butaflika. W następstwie protestów wybory prezydenckie zostały przełożone na grudzień. Wszystkich pięciu kandydatów dopuszczonych do wyborów było powiązanych z poprzednim reżimem oraz wojskiem. Większość protestujących zbojkotowała wybory – oficjalnie frekwencja wyniosła 39%, jednak niezależne źródła oceniają ją na 10%.

W wyborach zwyciężył Abd al-Madżid Tabun. Ze względu na sprawowanie funkcji premiera w czasie reżimu Butafliki nie zyskał poparcia społeczeństwa. Mimo że prezydent obiecał podjąć walkę z korupcją i uwolnić aresztowanych aktywistów, Algierczycy nadal biorą udział w masowych demonstracjach wzywających do zmiany rządu, uznając zapowiadane przez Tabuna zmiany za kosmetyczne.

**Rola armii.** Choć ciesząca się silną pozycją armia przyczyniła się do sukcesu Butafliki w wyborach w 1999 r. (oficerowie zgodnie poparli jego kandydaturę, gdy uzyskał większość we wcześniejszym głosowaniu w koszarach), usiłował on wzmocnić nad nią kontrolę podczas swojej prezydentury. Świadczyły o tym np. zwolnienie powiązanego z wojskiem prezydenckiego doradcy ds. obrony czy likwidacja Departamentu Wywiadu i Bezpieczeństwa w 2015 r. Celem było zintegrowanie armii, wywiadu i policji pod bezpośrednim nadzorem prezydenta, który pełni też funkcję ministra obrony. Jednak armia szybko zyskała okazję do odbudowy wpływów. Przyczyniły się do tego afera korupcyjna związana z wykryciem w 2018 r. ponad 700 kg kokainy na statku w porcie w Oranie i pogarszający się stan zdrowia prezydenta. Pełniący wówczas funkcję wiceministra obrony szef armii gen. Ahmad Gaid Salah zwolnił m.in. szefa algierskiej policji, żandarmerii oraz pięciu z sześciu regionalnych dowódców wojsk, zastępując ich bliskimi sobie członkami służb bezpieczeństwa. Z kolei we wrześniu 2019 r. sąd wojskowy skazał Saida Butaflikę na 15 lat więzienia za spiskowanie przeciwko armii.

Protesty zostały wykorzystane przez wojsko do utrwalenia wpływów politycznych. Celem armii było utrzymanie systemu, który gwarantuje jej dostęp do decyzji, m.in. dotyczących budżetu. Mimo pogarszającej się sytuacji gospodarczej (rezerwy w obcej walucie zmniejszyły się ze 179 mld dol. w 2014 r. do 80 mld dol. w 2019 r.) wydatki na wojsko i obronność przekroczyły w 2019 r. 32% budżetu (polskie

rekordowo wysokie wydatki na obronność w 2020 r. będą stanowiły 11,5% budżetu). Naciski armii były kluczowe dla przeprowadzenia wyborów prezydenckich, któremu sprzeciwili się protestujący. Żaden z kandydatów nie odniósł się do żądań ograniczenia wpływów wojska, wprost przeciwnie – dziękowali za interwencję armii, która doprowadziła do odsunięcia Butafliki od władzy.

**Kontekst międzynarodowy.** Od objęcia władzy Tabun stara się zdobyć legitymację społeczną przez działania na szczeblu międzynarodowym. Prezydent jest szczególnie zaangażowany w próbę rozwiązania konfliktu w Libii. Świadczą o tym styczniowa wizyta prezydenta Rządu Jedności Narodowej Fajiza al-Sarradza w Algierze, spotkanie algierskiego ministra spraw zagranicznych Sabriego Bukaduma z Abd al-Hadim al-Hawidzem – jego odpowiednikiem w rządzie gen. Chalify Haftara w lutym br., oraz dążenia do zorganizowania w Algierii spotkania libijskich sąsiadów. Jednocześnie podczas spotkania z tureckim prezydentem Recepem Tayyipem Erdoğanem Tabun odmówił poparcia działań militarnych Turcji w Libii, zaznaczając, że Algierii zależy na zachowaniu neutralności. Odniósł się też do zasady o nieingerencji wojskowej w zagraniczne konflikty zawartej w algierskiej konstytucji. Sekretarz generalny ONZ António Guterres zaproponował na stanowisko wysłannika ds. Libii algierskiego dyplomata w strukturach Unii Afrykańskiej i byłego ministra spraw zagranicznych Ramtane Lamamrę.

Prezydentowi zależy na utrwaleniu wizerunku Algierii jako neutralnego mediatora w oczach partnerów zagranicznych i tym samym na zdobyciu międzynarodowego poparcia dla jego władzy. Wiążące się z nim możliwości uzyskania pomocy finansowej byłyby korzystne dla algierskiej armii w obliczu współpracy państwa z USA, NATO i UE w zakresie bezpieczeństwa. Skupiająca się na zagrożeniu terrorystycznym współpraca z NATO odbywa się w ramach Dialogu Śródziemnomorskiego oraz programu Nauka na rzecz Pokoju i Bezpieczeństwa. USA między 2008 r. a 2015 r. wydawało ponad 1 mln dol. rocznie na szkolenia z zakresu walki z terroryzmem dla algierskich oficerów. Algieria przekazuje USA informacje nt. organizacji terrorystycznych w Afryce Północnej i Sahelu. W 2018 r. Gilles de Kerchove, koordynator UE ds. walki z terroryzmem, udał się do Algierii na serię spotkań, by przygotować drugi ministerialny dialog strategiczny między UE a Algierią nt. bezpieczeństwa regionalnego i zwalczania terroryzmu. Rząd Algierii współpracuje z Unią w zakresie monitorowania radykalnych członków algierskiej diaspory. Dla UE współpraca dotycząca bezpieczeństwa wiąże się też z pomocą rozwojową, która ma zwalczać pierwotne przyczyny niestabilności, jak np. niska jakość życia. W latach 2018–2020 UE prześle Algierii od 108 mln do 132 mln euro. Ponadto władze Algierii planują w latach 2019–2023 wydać ok. 30 mld dol. na broń i systemy obronne z USA i UE.

Dla UE ważna jest też współpraca w sektorze energetycznym. Algieria jest trzecim największym dostawcą gazu dla Unii (handel tym surowcem stanowi 85% algierskich dochodów z eksportu). W 2015 r. UE i Algieria ogłosiły współpracę energetyczną na rzecz zapobiegania zmianom klimatu. Rok później odbyło się Forum Energetyczne UE i Algierii, podczas którego UE zobowiązała się do inwestycji w algierskie projekty energetyczne dotyczące rozwoju technologii pozyskiwania energii ze źródeł odnawialnych. Algieria jest w grupie państw o najwyższym potencjale wykorzystania odnawialnych źródeł energii na świecie.

**Wnioski.** Wpływ armii na politykę Algierii jest główną przyczyną protestów. Ze względu na powiązania Tabuna z wojskiem i poprzednim reżimem szanse na reformy są niewielkie. Tym samym działania prezydenta na szczeblu międzynarodowym nie zapewnią społecznej legitymacji jego władzy. Słabością protestujących pozostaje brak lidera. Choć dzięki temu demonstracje zdołały zgromadzić ponad milion protestujących, uniemożliwia to skonsolidowanie opozycji, co pozwoliłoby ruchowi na negocjacje z rządem i szukanie wsparcia za granicą.

Dalsze utrzymanie status quo przyczyni się do stagnacji politycznej i powtarzających się wybuchów demonstracji w dalszej przyszłości. Te z kolei będą pogłębiać destabilizację państwa, tym samym wpływając na współpracę między UE a Algierią. Unia, która jest największym partnerem handlowym Algierii, może być mediatorką między protestującymi a rządem. Mogłaby uzależnić wsparcie dla starań Algierii o członkostwo w Światowej Organizacji Handlu i algierskich działań związanych z konfliktem w Libii od zwiększenia cywilnej kontroli nad armią i ograniczenia jej roli w polityce. Zgodnie z przeprowadzonym w 2019 r. przez Brookings Institute badaniem zmianę systemu w Algierii popiera też 81% niskiej rangi oficerów. Ci ostatni mogliby stać się mostem porozumienia między demonstrantami a armią.

Wprawdzie jakość życia w Algierii jest lepsza niż w Libii czy Egipcie, ale pogarszające się warunki gospodarcze będą zwiększały niezadowolenie społeczeństwa. Brak porozumienia między władzą a protestującymi może skutkować eskalacją demonstracji i w efekcie doprowadzić do wybuchu przemocy. Jej wykorzystanie przez ugrupowania terrorystyczne w Libii i Sahelu wpłynie negatywnie na bezpieczeństwo UE. Ze względu na utrzymujące się na niskim poziomie ceny surowców energetycznych korzystna jest dalsza pomoc rozwojowa UE dla Algierii na rzecz dywersyfikacji źródeł dochodów państwa.